

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Kwietnia r. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt Petersburg, dnia 7 kwietnia.
(z Gazety Senackiej).

W Należywym Ukazie do Rządzącego Senatu, pod dniem 22 marca, roku teraźniejszego, wyrażono: „Znajdujące się tu w S. Petersburgu, w Iszey Admiralicyniej części w 4tym kwartale pod NN. 229 i 196 domy, kupione przez zmarłego Kancelarza Państwa, Hrabie Rumiancowa, u kupca angielskiego Tomssza Wara, i ostatnią wolą jego przeznaczone na zakładające się nowe zaprowadzenie naukowe, które powinno mianować się *Muzeum Rumiancowa*, Rozkazuujemy: na skutek tej woli właściciela, chociaż tylko słownie przezeń oświadczonej, ale stwierdzonej świadectwem jego brata i jedynego następcy, Rzeczywistego Radcy Taynego Hrabiego Rumiancowa, uznawać odtąd za własność Ministerium Narodowego Oświecenia, z tém, ażeby te domy i należące do nich place, również i wszystkie z nich dochody, nie były nigdy obracane na nic innego, jak na utrzymanie lub pomnożenie kolekcyy *Muzeum Rumiancowa*.”

— Przez Należywsze Ukazy pod dniem 31 marca: Wice-Gubernator Twerski, Radca Stanu *Izmayłow*, naznaczony Wice-Gubernatorem Archangielskim; — Orenburskim Wice-Gubernatorem mianowany Radca Kollegialny, *Bezobrazow*, zostający w Ministerium Skarbu. — Radca Kollegialny, *Zotow*, który polecone mu obejrzenie podskarbstwa powiatowego Petrozawodskiego z odznaczającą się dopełnić gorliwością, mianowany Radcą Stanu.

— Przez Należywszy Ukaz pod dniem 2 kwietnia: zostający w wiedzy Kollegium Państwa spraw zagranicznych, Rzeczywisty Kamerher, *Saltykow*, i Rzeczywisci Radcy Stanu *Trefurt* i *Judin*, ze względu na ich długą i gorliwą służbę Najłaskawiej mianowani Radcami Taynymi, i rozkazano: dwóch pierwszych przyłączyć do Heroldyi, z zachowaniem pobieranych przez nich wyznaczeń, które wypłacać im z Podskarbstwa Państwa do naznaczenia miejsc; ostatniego zaś, zostawić w wiedzy Ministerium spraw zagranicznych z pobieraną teraz płacą.

— Przez Należywszy Ukaz do Kantoru Dworu pod dniem 3 kwietnia, znajdujący się przy Missyi Berlińskiej 12tej klasy, Hrabia *Alexander Alopeus*, ze względu na odznaczającą się służbę ojca jego, Posła przy dworze Berlińskim, Rzeczywistego Radcy Taynego, Hrabie *Alopeusa*, Najłaskawiej mianowany Kamerjunkerem Dworu J. C. M.

— Przez Należywsze Ukazy, objawione Najświętszemu Rządzącemu Synodowi przez P. Ober-Prokuratora Synodu, Xiążęci *Meszczerskiego*:

Dnia 21 marca, CESARZ JEGOMOŚĆ, na zaświadczenie Najświętszego Synodu, o długiej służbie odznaczającej się gorliwością, protorejja fabryk Horobłahodatskich, *Abrama Ohtoblina*, udarował *azamitną fioletową szufiją*.

D. 31 marca. CESARZ JEGOMOŚĆ, na zaświadczenie Należywszego CESARZOWEJ JEYMOŚCI MARJI FEDOROANY, o gorliwości odznaczającej się Kapelana i Nauczyciela Religii, *Michała Błahowie-*

szezeńskiego, najłaskawiej raczył go udarować *kamitawą*, jako znakiem dystynkcyi, ustanowionym dla duchowieństwa świeckiego.

— CESARZ JEGOMOŚĆ, na wstawienie się Jego CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, Naczelnie Dowodzącego Oddzielnym Korpusem Litewskim, i za uznaniem godnym tego przez Najświętszy Synod, Należywey rozkazać raczył, Kapelana półku Litewskiego Ułańskiego *Andrzeja Jefimowa* udarować *Krzyżem dla noszenia na piersiach*, dla duchowieństwa świeckiego ustanowionym, w nagrodzie za służbę odznaczającą się gorliwością i przykadtne jego sprawowanie się.

— Przez Należywsze Ukazy, objawione Rządzącemu Senatowi przez P. Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych, w roku teraźniejszym 1828:

D. 23 marca. P. Jenerał-Gubernator Inflant-ski, Estoński, Kurlandzki i Pskowski, Margrabia *Pauluzzi*, doprowadził do wiadomości Ministerium spraw wewnętrznych, że w październiku 1827 roku zrana, wśród spokojnej dosyć pogody, wyjechali na morze w łódce rybackiej dla łowienia ryby czterey włościanie gubernii inflantkiej, powiatu grobińskiego, ze skarbowego majątku Budendikshof, *Ietis-Mikel*, *Ietis-Simon*, *Zelten-Janis* i *Toppin-Niklas*; że około południa wszczęła się nagle wielka burza, która, pomimo wszystkich usiłowań tych rybaków, łódź ich wyrzuciła i z liczby ich *Toppin-Niklas* niezwłocznie utonął, pozostali zaś trzy ludzie, trzymając się za kil wyrwconey łodzi, czekali blizkiej śmierci; że w tymże czasie, brzegiem morskim jechał włościanin z teyże włości Budendikshof, *Peke-Janis*, i postrzegłszy nieszczęśliwe położenie tych rybaków, nie uważając na rozrukane fale, rzucił się w morze dla ratunku tonących, z których nasamprzód doścignął boletniego starca *Ietis-Mikela*, czucia już pozbawionego, i wypchnąwszy go na brzeg zaniósł do najbliższego włościańskiego domu, gdzie różnemi sposobami czucie mu przywrócił, i że potem *Peke-Janis*, nie zważając, ani na niebezpieczeństwo, na jakie naraził się już ratując *Mikela*, ani na powiększone burzenie się morza, odważył się na ratowanie dalszych tonących *Ietis-Simona* i *Zelten-Janisa*, powtórnie passuje się z bałwanami morza, zbliża się do wyrwconey łódki, którzy od zmęczenia się ledwie trzymać się mogli ci dway nieszczęśliwi, natężył ostatnie swe siły, i kazawszy im jąć się jego szyi, wynosił ich tym sposobem na brzeg, i ocalał im życie.

O takim miłości bliźniego czynie *Peke-Janisa*, P. Zarządzający Ministerium spraw wewnętrznych przedstawił Komitetowi PP. Ministrów, na memoryi którego, 13 marca przeszłego, nastąpił własnoręczny Jego CESARSKIEY MOŚCI Należywszy rozkaz: „Dać *Peke-Janisowi medal i pięćset rubli i publikować we wszystkich gazetach*.”

— D. 26 marca. CESARZ JEGOMOŚĆ na przedstawienie Astrachanńskiego Gubernatora Cywilnego, d. 13 przeszłego marca Należywey rozkazać raczył: miejsce translatora języka kałmyckiego przy tym Gubernatorze, ustanowione ukazem 16 stycznia 1823 roku, z pensją po ośmset rubli na rok, skassować.

D. 27 marca, CESARZ JEGOMOŚĆ Należywey

rozkazać raczył: kommissarzowi rogatki kwarantannowej sekretarzowi kollegialnemu, *Kostrycowi*, wydać jednoroczną nagrodę 1,500 rubli, stosownie do przedstawień zwierzchności, opartych na położeniu potwierdzonem d. 7 lipca 1800 roku.

D. 30 marca. CESARZ JEGOMOŚĆ, ze względu na odznaczającą się gorliwość, okazaną przy sporządzeniu półkożuszków dla rekrutów gigo naboru z przestrzeganiem dobra skarbu, przez Gubernatorów Cywilnych: Sankt-Petersburskiego, Radcę Taynego Senatora *Bezobrazowa*, Włodzimierskiego, Radcę Stanu *Kuruta*, Jarosławskiego Rzeczywistego Radcę Stanu *Brawina*, Saratowskiego Rzeczywistego Radcę Stanu *Xiążęcia Galicyna*, Tuleńskiego Rzeczywistego Radcę Stanu *Fon-Trejbluta*, Puławskiego Rzeczywistego Radcę Stanu *Tutolmina*, byłego Ekaterynosławskiego, Radcę Stanu *Swieczyna*, Orenburskiego Rzeczywistego Radcę Stanu *Debu*, Jeniseyskiego Rzeczywistego Radcę Stanu *Stepanowa*, Radcę obwodu Białostockiego 5tej klasy Hrabie *Wotłowicza* i Naczelnika Obwodu Omskiego Jenerał-Majora *de-Sent-Lorana*, N a y w y ż e y r o z k a z a ć r a c z y ł: oświadczyć wszystkim im MONARSZE zadowolenie, w szczególności zaś Rządcy Obwodu Białostockiego i Gubernatorowi Cywilnemu Sankt-Petersbuskiemu.

Naywyższe Reskrypta.

Do Pana Marszałka Dworu Naryszkina.

Panie Marszałku Dworu Naryszkinie! Widząc ze złożonego przez WPana rachunku za rok przeszły 1827, że przez rozróżne WPana rozporządzenia oszczędzono w tym roku od rozchodów etatowych Kantorn Dworu, więcej miliona rubli, za przyjemny Sobie poczytuje obowiązek, oświadczyć WPana za to moję wdzięczność, i na okazanie jej przesłać przy tém tabakierę z Moim wizerunkiem.

Zostaję ku WPanu zawsze przychylnym.

Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKIEY Mości ręką: N I K O Ł A Y.

w Sankt-Petersburgu
d. 24 marca 1828 r.

Do Głównego Inspektora Medycyny Armii P. Radcy Taynego Baroneta Willje.

Baroncie Jakobie Bazylewicz! Odznaczająca się gorliwość WPana w wypełnieniu obowiązków, na WPana włożonych, i stateczna pieczołowitość, około udoskonalenia Administracyi Medycney w Woysku, zawsze zwracały szczególną Moję uwagę na pożyteczną służbę WPana; czynnemi pracami w układaniu Ustaw dla szpitalow stałych, zjednałeś WPan nowe prawo do Mojej wdzięczności, na okazanie której przesyłając przy tém tabakierę z Moim wizerunkiem, zostaję ku WPanu przychylnym.

Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKIEY Mości ręką: N I K O Ł A Y.

w St. Petersburgu dnia
25 marca 1828 roku.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 19 kwietnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

J. K. Mość Xiążę *Eugeniusz Wirtemberski*, Jenerał piechoty, przybył do Warszawy.

ANGLIA.

Londyn dnia 28 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

Izba Parów. Posiedzenie d. 25. Hrabia Grey zabrawł głos do Sekretarza Stanu spraw zewnętrznych, zapytując go o stanie interessów na Wschodzie, i jakieby ztąd wyniknąć mogły skutki; szanowny lord uznaje trudności, zachodzące w tym względzie; takie, zdaniem jego, trudności, iż mogą ściągnąć wojnę powszechną; w tym stanie rzeczy, Hrabia Grey wstrzymał się od żądania tłumaczeń u Rządu, w obawie, aby nie powiększył trudności jego położenia; lecz, że głosząco powszechnie, iż ministrowie Królewscy, nie mieli doniesienia, aby stosunki pomiędzy Rossyą

a Portą doznały jakiey zmiany, ani też, aby które z pomienionych Mocarstw uczyniło deklaracyą wojny, widzi się więc zmuszonym, prosić u Rządu o tłumaczenie w tym względzie. Mówca sądzi, że mniemana ta deklaracya, ani była udzieloną ministeryum, ani ogłoszoną; lecz zdaje mu się, że ministrowie, nie roztrząsając jakieykolwiek deklaracyi wojny, powinni uznać, iż taka zaszła zmiana pomiędzy obu wspomnionemi Mocarstwami, że mało się różni od stanu wojny. Jeżeli środki zostały przedsięwzięte, jeżeli traktaty zerwane, jeżeli woyska zgromadzone w widokach nieprzyjacielskich, jeżeli było Rządowi angielskiemu zrobione oświadczenie, dla skłonienia do bezpośredniego działania, w celu poparcia wymagań, do których przyjęcia Porta nie zdaje się być skłonną; tedy jest tego zdania, że zmiana materyalna zaszła w stosunkach pomiędzy Rossyą a Portą, w porównaniu do położenia, w jakim się oba te Mocarstwa znajdowały, w czasie otwarcia teraźniejszey sessyi. Kiedy mowa z Tronu była w tej Izbie ogłoszoną, powiedziano w niej, że pomimo wypadku Nawaryńskiego, J. K. M. ma nadzieję, iż ta smutna okoliczność nie pociągnie za sobą kroków nieprzyjacielskich.

Hrabia Grey uważa za powinność zapytać naczelników rządu, czy wyżej przytoczone wyrazy dowodzą, iż żadna nie zaszła pomiędzy Rossyą a Portą zmiana, mogąca zmniejszyć nadzieję dalszego trwania pokoju, zapowiedzianego w mowie z Tronu.

Hrabia Dudley pragnie we wszystkiem, szanownemu preopinującemu, izbie i publiczności, zadosyć uczynić w przedmiocie tak wielkiej wagi, i zapewnia, że Rossya oświadczyła zamiary, czyniące mało nadziei pokoju, pomiędzy nią a Portą Ottomańską; lecz że rząd angielski żadnego nie odebrał oświadczenia, aby te zamiary miały być doprowadzane do skutku, i w rzeczy samey, powiada ten Minister, wedle tego, co zaszło pomiędzy Rossyą a Portą, od czasu otwarcia niniejszey sessyi, kiedy mowa z Tronu została ogłoszoną, nadzieja utrzymania pokoju bardzo się zmniejszyła; nie masz w tém żadney wątpliwości; ale rząd nie odebrał jeszcze żadney wiadomości o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich.

Dnia 4 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Tuteysza Gazeta *Sun* donosi, iż Turcy żądali kilkumiesięcznego zawieszenia broni, i że przez ten czas Bosfor ma być otwartym dla wszystkich okrętów. Słychać, iż rząd nasz wysłał Lorda *Stuart* do *Stambułu*, a Pan *Stratfort-Canning* uda się do *Wiednia*.

Według Gazety *Globe*, Zjednoczone Stany północney Ameryki zawarły bardzo korzystny traktat handlowy z Portą Ottomańską, i otrzymają port na morzu Śródziemnem.

Z podanych Izbie Niższej rachunków skarbowych okazuje się, iż sprowadzenie giraffy z *Alexandryi* do *Londynu*, kosztowało 507 funtów szterlingów (20,280 zł.). Jest to więc kosztowny podarunek od Baszy Egipskiego.

— Dnia 5 —

(z teyże gazety.)

Onegdaj odebrano tu listy z *Malty* pod d. 11 marca. Admirał *Codrington* jeszcze się tam znajdował, a bandera jego powiewała na okręcie *Talbot*. 3 okręty wojenne Cesarско-Rossyyskie były także w rzeczonym porcie. Na morzu Śródziemnem i przy uściu *Tagu* mamy teraz 8 okrętów liniowych, jako to: *Glocester*, *Melville*, *Ocean*, *Windsor-Castle*, *Revenge*, *Spartiate*, *Wellesley* i *Warspite*. Z naywiększym pośpiechem napływają i uzbrajają okręt *Azya*, który (jak wiadomo) został uszkodzony w bitwie Nawaryńskiej, a który, skoro będzie przysposobiony do żeglugi, natychmiast znówu popłynie na morze Śródziemne.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 5 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 2 b. m. o godzinie gtey wieczorem

Xiągę Talleyrand złożył Królowi Jmci hołd uszanowania swego.

Pan Villalba, pierwszy sekretarz Poselstwa Hiszpańskiego przy Dworze tutejszym, wyjechał niedawno do *Barcelony*. Słychać, iż wiezie propozycje względem zaprowadzenia systematu administracyi w Hiszpanii, któryby wystawiał więcej pewności innym krajom Europejskim.

Uzbrajania w południowych Departamentach naszych trwają ciągle. Woysko, które mniema, iż jest przeznaczone do Grecyi, technie wielkim zapalem.

Minister woyny wydał okólnik względem zaciągu 44,000 ludzi do woyska, z klasy roku 1826.

— Dnia 6 —

(z Monitora Warszawskiego).

Dnia 3, przed południem, o godzinie 10, odbył się, w sali Diany, obrzęd umywania nóg. Król Jmć umył nogi 13orgu dzieciom, wyobrażającym apostołów; następnie dał każdemu z tych dzieci 13 piecior-frankówek, misę z pokarmem, bochenek chleba, i dzban wina. Delfin i wielcy urzędnicy korony dopomagali Królowi przytém pobożnem zatrudnieniu, które zakończono o godzinie pół do dwunastey.

Dziennik *Messenger* przygania, iż w pismach publicznych tak dokładnie opisują ruch woysk: to bowiem posłużyć może zagranicznym za skazówkę niekorzystną dla Francyi.

Pani de Genlis bardzo jest słabą, i już nie opuszcza łóżka.

Wyszedł tu pierwszy numer pisma peryodycznego, poświęconego hodowaniu koni, łowiectwu i wyseigom. Dotychczas zbywało Francyi na takim zbiorze. W dniu i i 15 każdego miesiąca wydzie spozyt, składający się ze 32 stronic.

Pan de Villalba, sekretarz poselstwa hiszpańskiego w Paryżu, wyjechał w zeszłym tygodniu do Barcelony, z bardzo ważnemi depeszami. Zapewniają, iż będzie to ostateczny już układ względem wyprowadzenia woysk francuzkich z Hiszpanii. Mówią, że nastąpi oło w miarę, jak rząd hiszpański mieć będzie dostateczne siły do zmienienia załog francuzkich, w twierdzach, które teraz zajmuje. Hiszpania powinna dostarczyć wszelkich potrzeb, i przyjmuje na siebie bezpieczeństwo przewozu bagażów i efektów naszego woyska.

— Dnia 8 —

X. Pradt od kilku dni jest mocno chory.

Gazeta powszechna Lwowska zawiera następujący list z Tulonu, pod d. 31 marca:

„Jakkolwiek rozszerza się wieść o wydanym rozkazie wstrzymania wyprawy do Morei, co dzień przybywają tu nowe woyska i nowi kommissanci. Dzisiaj weszła kompanija rzemieślników skarbowych z Figueras. Już półk 16 liniowy i cztery kompanije saperów z drugiego oddziału inżynierii, z załogi w Montpellier, rozłożyły się tu po kwadrach. Czekamy na artylleryę. Jazda odebrała rozkaz zatrzymania się w Tarascon. Półki liniowe, mające dopełnić ogółu wyprawy, przybędą dopiero w ostatniej chwili. Półk 2 liniowy, który ma zastąpić 42gi w Korsyce, odebrał rozkaz odroczyć wsiadanie swe na okręty. Dziś także wybrano dwa bataliony z 46 półku (800 ludzi), mają one wsiąść na statki i popłyną na garnizon, do Karabuzu (w Grecyi).

„Ruch na morzu jest niemniej wielki. Od dnia 28 przybyły do tutejszey zatoki *Cybela* i *Amfritre*; korwety *Pospieszna* i *Hekla*; bryg *Woltyżer*, galiota *Fauvette*, i jedna holenderska korweta. Statki te przybywają z Algieru, Mahon i Kadyxu. W zatoce naszej znajdują się, oprócz tego: okręty *Scypion*, *Wrocław*, *Miasto Marsylii*; fregata *Syrene*, *Czarodziejka*, *Cyrce*, *Bellona*, i *Marya-Teresa*, tudzież mnóstwo brygów, korwet i statków przewozowych.

Henryk Margr. de *Larochejaquelin*, Par Francyi, świeżo mianowany przez Króla podporucznikiem grenadyerów gwardyi, uzyskał od Monarchy pozwolenie wniścia w służbę rossyjską, i wyje-

chał dnia wczorayszego do Petersburga (przybył do Berlina d. 14.) Ma on zamiar starania się o umieszczenie w woysku, które, na przypadek rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, działałoby przeciwko Turcyi. Młody ten officer jest synem Ludwika de Larochejaquelin, poległego w Wandei w r. 1815, a synowcem Henryka zabitego w 1794 r. i dwóch innych wodzów wandeyskich, którzy także zginęli w owej epoce, za piękną sprawę Religii i Króla. Rodzina ta jest rodziną bohaterów. Dziad jego umarł w Jamayce z ran odniesionych; ciotka zaś Łucya podczas Stu Dni stanęła na czele wieśniaków z Boccage, w celu posiłkowania rojalistów, którym jey brat dowodził. Odezwe jey cała Francya czytała z zapalem: „Uyrzycie mię, mówiła wieśniakom, uyrzycie mię nieodrodną od tego plemienia, co przyjęło za swoje godło: *Jeżeli idę naprzód, idźcie za mną; jeżeli polegnę, pomścicie się za mnie gdybym; uchodził, zabijcie mię!*”

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 3 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Wiadomości, które tu odbieramy z Bukowiny, Bannatu, Temeswaru, Sklawonii i Kroacyi, donoszą: iż zgromadzone na pograniczu woyska Cesarskie znaczną już siłę stanowią. Półki rozłożone w Węgrzech, które stosownie do rozkazów naywyższej rady wojenney, miały wzmoćnić pograniczny kordon Serwii, już tam przybyły. Siłę zbroyną w tej części liczą na 40,000 piechoty, jazdy i artylleryi; ale dla polityków naszych jest przedmiotem nayważniejszych wniosków to, że Turcy nie zdają się bynajmniej być zatrwożeni tém zgromadzeniem woysk naszych na ich granice, ponieważ całą swą siłę pod *Adryanopolem* zbierają.

Siedmnaście półków piechoty narodowej, zwanej graniczną (*Gränzer-regiment*) uzupełniono. Słychać, że mieć będą dodane sobie kilka baterii polowych, które zbiorą się częścią w *Semlinie*, a częścią w *Temeswarze*.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 25 marca.

(z Monitora Warszawskiego.)

Wypadki w Portugalii, dały w dniu 22 m. b., powód do bardzo burzliwego posiedzenia w Radzie stanu, na którym jenerałowie Castannos i Abnegas przedstawili ułożenie adresu do Króla, aby rząd zachował nayściślejszą neutralność względem Portugalii. Biskup leński, bardzo doświadczony statysta, wspierał ten środek jak najmocniej, a uczony prawnik Garcias de la Torre, i jenerał Hrabia de Vinadito, równie przystąpili do tego zdania. Przed zakończeniem posiedzenia, blisko dwóch godzin trwającego, na którym obadway Infanci ściśle zachowali milczenie, wszedł P. Gonzalez Salmon, minister spraw zagranicznych, i przeczytał notę pisaną do niego przez P. Bosanquet, sprawującego interesa Anglii, stosującą się do tej neutralności i zapłacenia 53 milionów fr. kapitału i prowizyi, które rząd hiszpański winien jest angielskiemu.

Piękny pułk gwardyi konney, który od początku listopada r. z. zostawał w Madrycie na leżach, otrzymał rozkaz udania się na granice Portugalii, i połączenia się z oddziałem jenerała O'Neill.

Nadeszły tu zawczoray bardzo ważne depesze od posta naszego w Lizbonie, przez nadzwyczajnego gońca, który w ciągu 50 godzin przybył z tej stolicy. Zawierają one notę od nowego portugalskiego ministra do rządu naszego, przedstawiającą złączenie obudwoch dworów półwyspu. Ani nota, ani depesze wspomniane nie zostały dotychczas ogłoszone Radzie stanu; lecz Rada ministrów tegoż samego wieczora odbyła nadzwyczajne zgromadzenie u P. Salmon, które trwało aż do północy. P. Salmon ze zgromadzenia udał się jeszcze do Rady stanu Erro, a w skutek rozmowy ich, pułk gwardyi konney z czterema działami, udał się do granic portugalskich.

TURCYA.

Stambul d. 19 marca.

(Z Monitora Warszawskiego).

Wyszedł nowy hattiszarif Sułtana, tej treści: że, na przyszłość, w Państwie ottomańskim te tylko religijne sekty będą cierpiane, które podlegają bezpośredniemu nadzorowi zostających w Stambule Patriarchów: Greckiego i Ormiańskiego, oraz naczelnego rabina; i że wszystkie osoby, które nie należą do wspomnianych wyznań, muszą lub zmienić swoją religię, lub niezwłocznie kraj opuścić; jednakże przy ich wywędrowaniu majątek ich zostanie na rzecz skarbu zabrany. Młode dziewczyny wiary katolickiej, mogą tylko z mężczyznami jednej z sekt tolerowanych wstąpić w związki małżeńskie, pod karą wywiezienia do Azji.

Ten krok gwałtowny i gorszący był powodem dla obecnych w Pera dyplomatów, do wdania się za prześladowanymi, i przedstawienia Porcie, ażeby nie przedsiębrała środka, który oburzyć musi całą Europę, i nayprzychylniejsze nawet Porcie Mocarstwa od niej odwrócić. Reis Effendi, do którego, z powodu Ramazanu, prawie nie można uzyskać przystępu, miał jednakże przyjąć, za pośrednictwem pierwszego tłumacza, przedstawienie Posłów europejskich, i oświadczyć, że Dywan rozpozna ten przedmiot.

Tymczasem, aż do dnia dzisiejszego nie nastąpiła odmiana; nayszanowniejsze rodziny zgromadza się z rozpaczą nad brzegiem morza, dla przerażającego widoku, jak Turcy włoką wydarte im dzieci na małe statki, dla przewiezienia ich na wygnanie. Nie dość było, iż całe rodziny wyrwano ze spokojnego zacisza, dla wydania ich na pewną zagubę; chciano jeszcze zaostrzyć uciemiężenie, wydrzeć syna oycu, córkę matce, i pojedynczo poddawać chrześcijan doświadczeniom naysroźszym!

Od granic tureckich d. 25 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

List ze Stambulu pod d. 11 b. m. donosi, iż Sułtan żądał od Ormianów nieunitów 57,000,000 piastrow, jako dawnego długu od Ormian Katolików. Żadne przedstawienia nie skutkowały; sumę tę trzeba było niezwłocznie wyliczyć; dali więc przekazy na 60 milionów do Ulemów i Magnatów tureckich, którzy im tę sumę byli winni. Przednia straż Kurdów, złożona z 10,000 ludzi, przybyła do Skurati, i nie mało zatrwożyła spokojnych mieszkańców. Spodziewają się w Stambule, iż kommissya wysłana do Grecji z propozycjami pokoju, dopnie celu swego: mniemają bowiem, iż Grecy przyymą ją z radością i wdzięcznością dla Porty, przez co by ustały powody nieporozumienia między Mocarstwami Europejskimi i Portą. Syn Hospodara Wołoskiego, znajdujący się w Stambule, byłby w wielkiem niebezpieczeństwie na przypadek wojny.

Pierwsze dwa numery, wychodzące w Smirnie gazety, pod napisem: *Goniec Smyrński*, umieściły kilka postanowień Prezesa Grecji, i rzut oka na rewolucyę grecką, tudzież następującą odezwę admirała greckiego *Miaulis*, który podczas niebytności Lorda *Cochrane*, dowodzi flotą grecką: „Gdy wojna morska już się ukończyła, i żądnych już nieprzyjaciół na morzu nie mamy, czas więc jest użyć potrzebnych środków do zabezpieczenia handlu Mocarstw neutralnych, od rozbojów morskich. Z tego powodu tymczasowy dowódca floty, na rozkaz JW. Hr. *Capodistrias* podaje do wiadomości Grecji, następujące rozporządzenie. Zakazuje się jak naysurowiej wszystkim władzom na Archipelagu: 1) wydawać uzbrojonym statkom pod banderą grecką pozwolenie, do żeglugi ku wyspom Archipelagu; 2) dozwalać rozbojnikom morskim przytułku i wolności sprzedawania rzeczy zrabowanych; owszem władze powinny takowych rozbojników przytrzymywać, zamykać na pokładach okrętów, i używać wszelkich sposobów, aby ich schwytwać. Gdyby władze nie posiadały dostatecznych środków do osiągnięcia tego celu, udam

się osobiscie na miejsce, aby zniszczyć ten niegodny motłoch, i uwolnić naród grecki od hańby i wzgardy, które imi ją rozboje morskie okrywały. Gdyby moich rozkazów nie słuchano, natenczas nieposłuszni karani będą, jako rozbojnicy, ze wszelką praw surowością. 3) Wszystkie okręty lub statki, nieopatrzone potrzebnymi pasportami, lub mające na pokładzie broń albo maytków niepotrzebnych do żeglugi, zostaną zatopione bez żadnego ulaskawienia, a kapitanowie okrętów ulegną karze prawem przepisanej; nakoniec schwytani na rozboju morskim, będą śmiercią karani, a statki ich zostaną zatopione.”

— Dnia 26 —

Na Archipelag przybyło z *Alexandryi* 68 statków przewozowych, dla zabrania wojska Egipskiego. Ustąpiło ono już z *Trypolizy*, i zbiera się na brzegu między *Modonem* a *Nawarynem*. Miasto *Trypolizza* wystawia widok wielu pustych domów, po większej części spalonych. Listy z obozu jenerała *Church* donoszą znowu, iż Grecy zajęli warownią *Anatolico* przez kapitulacyę, i że jest nadzieja niezwłocznego zdobycia *Missolungi*, zwłaszcza, iż warownia *Vasiladi* znajduje się już w mocy Greków.

Dnia 8 marca odebrano w Stambule mowę, którą parlament angielski zagajony został; zaspokoila ona Chrześcian na przedmieściu *Pera*, względem dalszej polityki angielskiej. Pomimo tego nieufność Porty doszła do tego stopnia, iż Reis-Effendi oświadczył dragomanowi Posła Niderlandzkiego, gdy mu ten namieniał, iż mowa w imieniu Króla Angielskiego powiedziana, musi się Dywanowi podobać: *Podczas bitwy Nawaryńskiej oświadczył się dragoman Angielski, a Angliacy postąpili inaczej*. To samo miał powiedzieć Reis-Effendi Panu *Huszarowi*. Z tem wszystkiem, rozpoczęte z Grekami układy przekonywają, że Dywan zatrzyma się tem bardziej, iż nieukontentowanie w stolicy codziennie się wzmacza.

Basza Smyrński wyładował na wyspę *Seio*, i wymordował wszystkich tamtejszych mieszkańców. Nie wiadomo, co się stało z półkownikiem *Fabvier*.

WYSPY JOŃSKIE.

Korfu 3 marca.

(Z Monitora Warszawskiego).

Posel francuzki dotąd mieszka u Lorda naczelnego Kommissarza, Jenerała Adam, który, co szczególniejsza, w dzień bitwy pod *Waterloo* właśnie dowodził dywizyą stojącą naprzeciw korpusu hrabiiego *Guilleminot*. Sir *Fred. Adam* mieszka we wspaniałym pałacu, wystawionym przez poprzednika jego, Lorda *Maitland*; pałac ten porównany być może z zamkiem *Luxembourg* w Paryżu. Znalezione stosowne pomieszkanie dla hrabiiego, do którego się wprowadzi ze swym orszakiem.

Korfu jest dobrze zabudowane, i dla stojącej tam załogi 3700 ludzi miejscem przyjemnego pobytu. Miasto jest mocno obwarowane; jestto drugi Gibraltar. Wyspa przetrzęta jest gościncami bitami i żelazniami. Angielscy oficerowie nie żyją z mieszkańcami w społeczeństwie; mają oddzielną kawiarnię, i bibliotekę w kawiarni. Wszystko, co im potrzeba, sprowadzają z Anglii. Jest tu wprowadzić senat, składający się ze 7, i ciało prawodawcze złożone ze 14 członków; lecz, jak twierdzi pismo *Messenger*, reprezentanci jónscy bardziej jeszcze milczą, niż dawni senatorowie *Napoleona*. Corocznie Lord Kommissarz naczelny wybiera z pomiędzy 14, siedmiu, którzy zastępują połowę ciała prawodawczego. Bale i biesiady sir *Adama* bardzo są świetne. Lady *Adams* jest rodem z Korfu; była ona zaślubiona mieszkającemu tu, bardzo majątnemu człowiekowi, z którym się rozwiódła.

Przednia straż Kurdów, którzy się tak obawiano, składająca się z 10,000 ludzi, przybyła do *Scutari*; a spokojni mieszkańcy kraju, zostali od tych dzikich gości nabawieni przestraczem.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.